

ZIEMIA

LUBELSKA

PISSO GODZIENNE.

Kodakcja i Administracja: Gubernatorska Nr 3. — Skrzynka pocztowa Nr 50. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

Wskazywanie cen: w Lublinie 100 kopiejek; w Warszawie 1,40 zł., w Krakowie 4 kop., w Poznaniu 8 kop., w Łodzi 15 kop., w Górnym Śląsku 1,50 zł., w Kijowie 8,20 zł., w Moskwie 10,40 zł., w Petersburgu 20,80 zł., w Amsterdamie 2,60 zł., w Londynie 7,60 zł., w Paryżu 15 zł., w Brukseli 10 zł.

W sprawie wyszły „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 8 halorzy tygodniowo 6 halorzy.

Kino „LOUVRE“ Teatr

Nieodwołalnie ostatnie 2 dni! czwartek 15 i piątek 16 lutego r. b.

Kto jeszcze nie widział niech nieomieszcza zobaczyć dramat w 5 aktach!!! **Allo!!!**

od dziś do teatru „Louvre“

— ZAANGAŻOWANA ZOSTAŁA NA STAŁE —

ORKIESTRA WOJSKOWA

miejscowego garnizonu w znacznie większym kompl. Początek I seansu 3, II 5, III 7, IV 9 243

WSPOLSKIE SKRZEŚZENIE

PIERWSZO-ŚREDNI... „OAZA“ KINO (gm. hotelu DZIS Wielce interesujący de- TEATR Europejski.) = tektynowy dramat w 6-ku

PHANTOMAS (Ramara)

TELEGRAMY.

Komunikat austriacko-węgierski.

WIENIĘ, 152 (BK) Komunikat urzędowy austriacko-węgierski doszedł pod datą 14.2.

Front gen. Macensena. Żadnych szerególnych wydarzeń.

Front ar. Józefa. Na południe od Bakas edparliemy kilka rosyjskich ataków. Na drodze do Valeputna zdobyły nasze wojska szturmem rosyjską pozycję, którą nieprzyjaciel bezskutecznie usiłował kontratakami odebrać. Wzięto do niewoli 23 oficerów, 1200 ludzi i zdobyto 12 karabinów maszynowych, 6 przyrządów do rzucania min i 3 działa.

Front ks. Leopolda bawarskiego. Nie do doniesienia. Włoska i południowo-wschodnia widownia wojny. Bez zmian.

Zastępca szefa sztabu gen. von Höfer marszałek polny por.

Komunikat niemiecki wieczorny.

BERLIN, 152 (BK.) Przed południem zlamal się angielski atak częściowy na południe od Serr.

Pozostym na zachodzie i wschodzie nie było większych walk.

W łuku Cerna zostały odparte przeciwności na zajętych przez nas wyżynach.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat bułgarski.

SOFJA 152 (BK) Komunikat bułgarski pod datą 13.2. Na froncie macedońskim w lu-

ku Cerna niemieckie oddziały z wójkim mestwem zaatakowały włoskie okopy na południe od wyżyny 1050 przyczem zdobyły 5 karabinów maszynowych i 2 miotacze min oraz wzięły do niewoli 1 kapitana i porucznika i 50 żołnierzy włoskich. Działalność lotników jest po obu stronach bardzo żywa. Jeden nieprzyjacielski samolot spadł w pobliżu Demirhissar, aparat i pilot nie ponieśli szwanku. Na wybrzeżach Egejskich nieprzyjacielskie okręty wojenne ostrzeliwały miejscowości Radulcvo i Kupekolo, przyczem 3 mężczyzn, 7 kobiet i 6 dzieci poniosło śmierć, a 11 domów uległo zburzeniu. Jeden nieprzyjacielski okręt bezskutecznie ostrzeliwał Ke taburim, na zachód od Port i go. Nieprzyjacielscy i tacy bezskutecznie rzucili bomby na dworzec Okt schiber i na m-st kolejowy pod miejscowością Buby.

Na froncie rumuńskim w okolicy Mechmudie wymiana ognia między posterkami na obu brzegach odnogi Dunaju St. Georgermes.

Komunikat turecki

KONSTANTYNOPOL. 152 (BK) Komunikat turecki pod datą 13.2. Na froncie Tygrysu zostały przez nas odparte liczne nieprzyjacielskie ataki, wśród wielkich strat po stronie nieprzyjacielskiej. Na pozostałych frontach nie było ważniejszych wydarzeń.

Na morzach.

BERLIN 152 (BK) Biuro Welifa donosi: Jedna z łodzi podwodnych, która dnia 8 b. m. powróciła do portów ojczyzny z Oceanu Atlantyckiego zatopiła 10 okrętów ciężkich 19,000 tonn. Inna łódź zatopiła 7 statków ciężkich 25,000 tonn.

LONDYN, 152 (BK) Biuro Reutersa donosi: Parowiec pasażerski „Africa” linii „White Star Linie” został zatopiony; 17 ludzi z załogi zginęło 5 poniosło śmierć.

W ciągu 10-ciu dni,

BERNO, 152 (BK) „Figaro” publikuje zestawienie strat

floty handlowej państw koalicyjnych i neutralnych za czas: od 1 do 10 b. m. Straty te obejmują 58 statków koalicyjnych i 32 statki neutralne; obiętość tych statków wynosi 176 925 tonn.

Admiralicja angielska o wojnie podmorskiej.

LONDYN (BK.) W Izbie Lordów omawiał admirał Beresford grozę wojny łodziami podwodnymi i stawiał rządowi różne pytania, pomiędzy innymi także co do pomnożenia zapasu min, uzbrojenia statków handlowych i pomnożenia liczby małych statków i kontrotorpedowców.

Admiral wywoził dalej: „Od początku wojny utraciliśmy okrętów na 4 miliony tonn, te straty wyrównaliśmy po większej części—nie ma najmniejszego powodu do paniki. Mam pełne zaufanie, że admiralicja przeprowadzi skutecznie walkę z łodziami podwodnymi i zniszczy dziesiątki barbarzyńców morza”.

W imieniu admiralicji odpowiedział lord Lytton, że wszystkie środki poruszone przez Beresforda przeprowadzi się z całą energią, prócz tego wiele innych. Rząd jest przekonany, że nie tylko zaopatrzy w przyszłości angielskie armje na froncie w amunicję i wypełni zobowiązania względem sprzymierzonych, lecz także znajdzie wolną drogę dla neutralnego handlu i do zaopatrzenia własnej ludności we wszelkie zapasy. Jakkolwiek wojna łodziami podwodnymi trwa dopiero 14 dni, to jednak środki zabezpieczające wydały znaczne rezultaty.

Ruch za pokojem w Ameryce.

PARYŻ (BK) „Matin” powtarza doniesienie „New York Herald” że sekretarz stanu Bryan wszelkimi siłami stara się u władz przeszkodzić ostatecznemu zerwaniu między Niemcami a Stanami Zjednoczonymi.

Waszyngtoński sprawozdawca „Petit Parisien” donosi, że usiłowania zawarcia pokoju prowadzą się żywo dalej. Wilson otrzymał wielką ilość telegramów, w których napierają na niego, by użył wszelkich środków celem utrzymania pokoju z Niemcami.

O los Polaków z zaboru pruskiego.

Poznań w lutym.

Epizod, który rozegrał się w poznańskiej Radzie miejskiej, zasługuje na uwagę pod niejednym względem. Przedstawicielstwo autonomiczne stolicy Wielkopolski jest, jak wiadomo, utworzone na podstawie ordynacji wyborczej tak ułożonej, aby w mieście, mającym przeszło 60 proc. ludności polskiej, zapewnić siłą i pewną większość Niemcom. Jak zwykle bywa w podobnych wypadkach, — dostają się wskutek tego do Rady ze strony niemieckiej przeważnie żywiły nacjonalistyczne. Tem bardziej uderzające jest obecnie zachowanie się tej większości, wobec bardzo skromnego zresztą wniosku o wprowadzenie nauki języka polskiego w szkole handlowej, utrzymywanej przez miasto.

W poznańskich szkołach język polski dotychczas nie był wykładany. Był to rezultat polityki nacjonalistów, która została przez wojnę tak silnie podkopana, że jej się obecnie nawet niedawni zwolennicy i protektorzy poczynają wyrzekać.

Pierwszy jednak praktyczny objaw nowej orientacji daje się spostrzedz w uchwale większości niemieckiej Rady miejskiej i mówach, wygłoszonych przy tej sposobności, które zdradzają widoczny zwrot w usposobieniu i na strojach Niemców wielkopolskich. Jest to zresztą jedyna droga do pozyskania szczerego zaufania ludności polskiej, które w obecnym przełomowym okresie stanowiłoby element wzmacniający siłę państwa Niemiec.

W zakresie autonomii miejskiej ostatnia uchwała poznańskiej Rady gminnej dowodzi, że wśród niemieckich miejscowych żywiłów ustępstwa na rzecz języka polskiego w szkolnictwie nie natrafiają na przeszkody. Każdy krok uczyniony w tym kierunku byłby dla ludności polskiej cennym objawem zasadniczej zmiany jej obecnego położenia i najlepszą podjętą do innego ułożenia swoich stosunków do narodu niemieckiego.

Uchwałę Rady miejskiej w Poznaniu można poczytywać za pierwszą praktyczną próbę realizacji nowego polskiego programu w Prusach, o ile oczywiście zostanie wykonana.

Skuteczne i trwałe powstrzymanie nawały wschodniej groźnej dla europejskich ludów, może nastąpić jedynie przy czynnym i chętnym współdziałaniu państwa polskiego, co zresztą uznali kierujący mężowie Niemiec, uzasadniając tem konieczność przywrócenia polskiej państwowości. Wszystko zatem, co może przyczynić się do zatarcia smutnej przeszłości i wytworzenia harmonii pomiędzy obu narodami, jest także wzmocnieniem ich siły odpor-

nej wobec wspólnych nieprzyjaciół. Jedynym zaś ale też bezwarunkowo skutecznym środkiem, który do tego celu prowadzi, jest radykalna przemiana dotychczasowej polityki Niemiec wobec Polaków i uznanie pełnego i wszechstronnego uprawnienia narodu polskiego w obrębie obecnych granic Rzeszy niemieckiej.

Żółta fala.

Genewa, w lutym,

Virginio Gayda z Archangielska przesłał turyńskiej „Stampa” interesujące obrazki wędrowek ludów spowodowanych przez wojnę. W porcie Archangielskim widać rojące się tłumy Azjatów.

Rosja nie mając technicznych urządzeń, odpowiadających zadaniom decydującej chwili, poszukuje się setkami tysięcy napływającego z całej Azji robotnika. Niedawno przybyło 200 000 Persów, a dzisiaj już nowych ich 400 000 pracuje nad dolną Wołgą. I to nie wystarcza — nadciągają bataliony robotnicze z Chin, skąd przypływ sił roboczych trwa już lata całe. Setki tysięcy Chińczyków i Koreańczyków zajęło już Mandurię, którzy jako handlarze, rozłożyli się po całym obszarze Rosji, nie omijając nawet Petersburga. Używano ich przy wszystkich wielkich budowach koszar i linii kolejowych, jak nie dalej i do wszelkich prac związanych z wojną. Dziesiątki tysięcy Chińczyków nieprzerwanie zwożą po ciagi kolei syberyjskiej do kopalni na Uralu, lecz częstokroć postojem cięższym jest dla nich front bojowy. Wszędzie roi się od nich, w wielkich zakładach przemysłowych, kopalniach, budowach dróg żelaznych, których setki tysięcy kilometrów powstały w czasie wojny. W miastach spełnia azjatycki emigrant rolę handlarza, rekrutera, tragarza, a w Petersburgu powstała już „żółta dzielnica” na przedmieściu Nowaja Dierewnia.

Poza krociami tysięcy napływającego żółtego robotnika widzimy wszędzie w Rosji masy całej inteligencji z Japonii. Są to goście, których cyfra stale rośnie, oficerowie i inżynierzy, lekarze, agenci handlowi we wspaniałych futrach i czapkach, w modnych europejskich ubraniach. Pochód rasy żółtej staje się faktem niezaprzeczonym. Rosja, zasłaniając swe zachodnie granice, odsłania wschodnie, otwiera bramy dla nawały, przelewającej się tak obficie, że sięga ona wszędzie, gdzie chce, nie natrafiając na żadną zapórę.

Główna siła tej żółtej fali: świadoma madra polityka Japonii poczyniła być coraz grzeźliwszą również dla innych państw. Wskazuje na to ekspansja ekonomiczna Japonii. Nie słychano rozwoju japońskiego przemysłu, japońskiej żeglugi i rozrost japońskiego handlu zagranicą, groźna poważnie gospodarczej niezawisłości Stanów Zjednoczonych. Dzieje się to już znacznie częściej w dziedzinie przemysłu stalowego, samochodowego, które są przeznaczone przeważnie na eksport. Przyczynia się do tego tanieść robotnika japońskiego.

Japonia w ostatnich czasach wyteża wszelkie siły, celem wykupna gruntów w Indiach holenderskich a prasa szowinistyczna japońska mówi jasno i otwarcie, że Japonia powinna głównie skierować swoją ekspansję do posiadłości Holandii.

Nippon Boyer Kalscha i Tokio Imia Goshi Kaisha zorganizowały nowe połączenie okrętowe między Japonią a Brazylią, którego głównym celem jest przewóz japońskich ro-

botników rolnych do Brazylii. Japonia ma zamiar według informacji związku zagranicznych izb handlowych w Anglii przesłać do Brazylii dla celów gospodarstwa rolnego około 5000 robotników.

Konsularne zaś sprawozdania donoszą, że Oosaka Rhosen Kaisha projektuje zorganizowanie nowej linii żeglarskiej przy pomocy okrętów 2-3000 ton pojemności liczących, między Japonią a Filipinami holenderskimi Indiami i tak zwanymi spornymi terytorjami, ażeby uzyskać nowe terytoria dla coraz bardziej wzrastającego handlu japońskiego i przeszkodzić usunięciu go po zakończeniu wojny ze zdobytych rynków zbytu.

Uregulowanie spraw cłowych w Królestwie.

Ostatni numer dziennika rozporządzeń c. i k. Zarządu wojskowego w Polsce zawiera szereg rozporządzeń, dotyczących ordynacji cłowej praw monopolowych; oraz przepisów wykonawczych do ordynacji i taryfy cłowej. Rozporządzenia te są wynikiem umowy zawartej między Austro-Węgrami i Niemcami dnia 26 września 1916 w Berlinie. W myśl umowy tej generalne Gubernatorstwo warszawskie, pozostające pod zarządem niemieckim i obszary polskie podlegające administracji wojskowej austro-węgierskiej tworzą wspólny obszar cłowy, do którego każda strona włączyć może dalsze zajęte obszary Rosji.

Dla obu obszarów administracyjnych wydano równobrzmiącą ordynację cłową wraz z taryfą cłową. Przepisy wykonawcze ogłosiły oba Zarządy wojskowe w drodze osobnych rozporządzeń. Dochody cłowe przypadają tej stronie, do której urzędów cłowych wpłynęły. Nadzór nad równomiernym przestrzeganiem ordynacji cłowej i wspólnej taryfy cłowej powierzono Komisji, złożonej z dwóch członków. Co miesiąc nastąpi wzajemna wymiana sumarycznych zestawień o przewozie towarów. Wewnętrzne podatki każda strona pobierać będzie na własny rachunek.

Towary przechodzące z jednego obszaru administracyjnego do drugiego nie podlegają dalszemu oceleniu i wolne są także od dalszego wewnętrznego opodatkowania, jeśli udowodni się, że opodatkowano je już w jednym obszarze administracyjnym ostatnią tego samego rodzaju. O ile jedna strona zaprowadzi w swoim obszarze administracyjnym monopol, odnośne towary nie są, względnie nie będą przedmiotem wspólności cłowej. Akcyzy i ewentualne monopole winny być w myśl umowy w obu obszarach możliwie jednolite. Każdej stronie wolno wypowiedzieć rzeczoną umowę w terminie trzymiesięcznym na 1 stycznia 1 kwietnia, 1 lipca lub 1 października każdego roku kalendarzowego.

W myśl przepisów nowej ordynacji cłowej dla Polski przywóz dozwolony jest tylko na austriackich lub na pruskich drogach cłowych. Towary należy dostawić celam odpraw do pruskich względnie austriackich granicznych urzędów cłowych. Cła płać się w gotówce, z wyłączeniem stałej zwłoki zapłaty. Cło według wagi będzie pobierane od wagi surowej wszystkich towarów, za które cło nie przekracza 12 kor. 50 h. przy oceleniu austro-węgierskiem lub 10 marek przy oceleniu niemieckiem za 100 kg. Przy wprowadzeniu towarów podlegających cłu do 5 kg. surowej wagi w pocztowym obrocie listowym i pakietowym pobierać się będzie cło od sztuki w wysokości 2 marek, względnie 250 k., o ile przesyłka pocztowa nie zawiera

ra towarów, podlegających stopie cłowej 300 marek względnie 375 kor. albo więcej za 100 kg., lub też cłu od sztuki.

Wolne od cła są:

1. Podarunki dla wojsk niemieckich i austro-węgierskich;
2. towary wprowadzane dla obu armii względnie administracji, jeżeli są zaopatrzone w poświadczenia urzędowe;
3. towary przeznaczone do własnego użytku osób, należących do sprzymierzonych armii, albo do jednej z obu administracji;
4. używana odzież i bielizna, nieprzeznaczona na sprzedaż do celów przemysłowych;
5. artykuły użytkowe i spożywcze, które podróżni wiozą ze sobą do osobistego użytku, spożycia lub wykonywania swego zawodu w podróży; do podróży zaliczono także furmanów i fiksaków;
6. Przedmioty, podlegające monopolom a wprowadzone przez austro-węgierski lub niemiecki Zarząd.

Jeżeli chodzi o złagodzenie szkód wojennych, zapobieżenie nędzy, albo w wypadkach, w których przewidziana jest zwolnienia od cła lub zniżka cłowa według niemieckich lub austriackich ustaw, może c. i k. generalne gubernatorstwo w Lublinie a względnie niemieckie generalne gubernatorstwo w Warszawie przyznać wyjątki od obowiązku ocelenia albo zniżki stopy cłowej.

Taryfa cłowa zawiera 98 pozycji towarowych oraz stopy jednostkowe dla niemieckich i austriackich Urzędów cłowych. Dodać jeszcze należy że przy oceleniu towarów nie płynnych, która podlega cłu wyżej 10 marek lub 1250 kor. za 100 kg., obliczy się podlegającą oceleniu wagę netto w ten sposób, że bez wagi towarów potrąci się od wagi brutto 2 proc. za worki, bala i maty, 10 proc. za kosze, a 15 proc. za beczki i paki. Przy wprowadzeniu płynów w wozach beczkowych i t.p. doliczać się będzie do wagi netto dodatek tary w wysokości 20 proc.

Spekulanci żywnościowi.

Jedną z największych klęsk wojny jest spekulacja niesumiennej handlarzy. Różna co do form wszędzie jest ona jednakową co do swej istoty. Ciekawe światło rzuca na nią w poniższym artykule pisany w Wiedniu tamtejszy korespondent jednego z dzienników poznańskich.

Wśród ciężkich warunków życia, wśród wojny dzień po dniu ufała się o pomstę do nieba woliący brak społecznej etyki. Gorączka złota ogarnęła spekulantów; w pogoni za zyskiem nie widzą już hamulca ani skrupułu. Wielcy i mali spekulanci od sklepikarza aż do dyrektora banku, wszyscy biorą udział w tej pogoni.

Odkąd z góry działać zaczęła jakś widocznie silniejsza ręka, jesteśmy świadkami rozpaczliwej wręcz walki państwa przeciw zbrojnej we wszystkie praktyki i kruczki falandy wyzyskiwaczy. Na drobnych lichwiarzach, zdawało się, że skutecznym będzie nowoczesny pregrzej, publiczne ogłoszenie ich przestępstw i kar. Rezultat jednak nie odpowiedział oczekiwaniom. Być może, że początkowo jeden lub drugi doznał jakiegoś uczucia wstydu; nie w miarę pojawienia się dalszych list, uczucie to coraz bardziej się przytepiało. Jeśli np. jedna i ta sama lista zawiera z dziesięć najpierwszych firm wiedeńskich, nadwornych piekarzy, cukierników itd., a w tem firmy od stu i więcej lat istniejące, to taka publikacja dla zwykłych sklepikarzy jest raczej zachętą jak postracham.

Zresztą drobny handel nie da się odłączyć od wielkiego, bo od nie-

go zależy. Czytamy w dziennikach o procesie bardzo a bardzo pouczającym. Przed sądem staje gresista, handlarz jaj z Galicji, pono najznaczniejszy. Zarzucają mu, że brał od centrali, naturalnie przy dostawach wagonowych, za galicyjskie jaja po 15 hal., kiedy według relacji władz galicyjskich na miejscu kosztowały one tylko po 12 hal. Wiedeńczyk przeciera oczy: Jak to, 12, 15? Ba! ależ w tym samym czasie kensument tutejszy był szczęśliwy, jeśli dostawał jaja po 30 hal., bo z reguły cena dochodziła do 40 hal. Wyjaśnienie łatwe: Centrala p. f. „Oyum“ (dawniej „Miles“) sprzedaje jaja istotnie tylko z godziwym zyskiem, ale sprzedaje je tylko kilku firmom; finansowo blisko z nią spokrewnionym. Centrala wykazuje się więc zyskiem bardzo skromnym, ale spokrewnione z nią firmy sprzedają towar dalszym już z zyskiem, o wiele wyższym. I tak dalej, aż do właściwego detalisty, który za jaja, skupione w Galicji po 12 hal., płacić już musi co najmniej po 30 hal. Każdy z tych handlarzy udowodnić może, że jego zysk nie był nadmiernym, ale suma wszystkich zysków jest wręcz potworna. W ten sposób praktykuje się pod okiem władz handel łancu kowy z tak egromną szkodą dla konsumentów.

Ze świata.

Ostatnio wysiłki wojenne i pokój. Wiedeńskie dzienniki donoszą z Genewy:

Komunikat, który ogłosiły pewne dzienniki włoskie po najnowszych interwiewach z generałami Nivelle i Cadorna, a który daje wyraz życzeniu Włoch, ażeby wojna nie przeciągnęła się poza lato 1917 r., został obecnie stwierdzony przez telegramy, które nadeszły do Paryża z Londynu. Według tych telegramów, kierownictwa wojsk koalicji pod wrażeniem obecnej zimy wojennej chcą na wiosnę podjąć tak wielką ofensywę, ażeby w lecie mogli rozpocząć pracę dyplomatyczną.

„Secolo“ zamieszcza doniesienie z Londynu, według którego liczą się tam powszechnie z faktem, że koniec wojny nastąpi jeszcze przed upływem lata; wszystkie usiłowania zwrócone są w tym kierunku, by wprowadzić wszelkie środki w grę aby wielka ofensywa wiosenna, która ma być rozstrzygającą, rozwinęła się jak najpotężniej.

„Corriere della Sera“ donosi, że ofensywa na froncie zachodnim rozpoczęła się w najbliższym czasie.

Japonja dostarcza koalicji trumien. Japonja jest niewątpliwie najszczęśliwszym spółnikiem w koalicji. Dostarcza ona Rosji, Francji i Anglii dział i amunicji, na czym zarabia ładny majątek, nie wysyła na nie pewne losy swych okrętów i żołnierzy, ale za to dostarcza Anglii i Francji — trumien. Oto niemieckie Biuro informacyjne dla Wschodu podaje informację pewnego dziennika z Tokio, że każdy parowiec, odchodzący z Japonji, zabiera większe transporty trumien na rachunek rządu angielskiego i francuskiego. Przyszły dziejopis obecnej wojny zaduma się niewątpliwie nad tym złośliwym przejawem współpracy w imię koalicji dla osiągnięcia „wspólnego“ celu.

Brak amunicji w Rosji. Dzienniki tutejsze donoszą z Petersburga: Kierownictwo armji rosyjskiej zawiadomiło sprzymierzeńców, że Rosja bez warunkowo nie może wyrzec się do wozu amunicji z Ameryki. Koalicja musi już obecnie obmyśleć sposoby pokrycia tego braku.

Dawóz niemiecki do Rosji. Według „Berlingske Tidende“, „Birżewyja Wiedomosti“ podają, że na ostatnim posiedzeniu komisji budżetowej Dumy obradowano nad importem niemieckich towarów do Rosji, i nabrano przekonanie, że także w

przyszłości część towarów dowozowych musi się brać z Niemiec.

Nowe pieniądze. „Grazer Tagespost“ donosi: Z wiarogodnego źródła słyhać, że w najbliższym czasie pojawią się złote i srebrne monety z portretem cesarza Karola. Również pół korony srebrne mają być puszczane w ruch. W ograniczonej ilości wybite będą także 10, 30 i 100 koronowe monety złote.

Niemiecko irlandzkie sympatie. Z Berlina donoszą, że w tych dniach zawiązało się tam niemiecko irlandzkie stowarzyszenie, które postanowiło sobie za cel prace nad wzajemnym zbliżeniem się obu narodów. Stowarzyszenie ma przedewszystkiem podjąć badania stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych w Irlandji i szerzej w Niemczech możliwie w najszerszych kręgach znajomość rzeczy irlandzkich.

Międzynarodowy kongres robotników. „Vorwärts“ donosi, że po raz pierwszy od wybuchu wojny przybiera coraz wyraźniejsze kształty myśl zwolnienia międzynarodowego kongresu robotników.

Skandale w Dumie. „B. Z. am Mittag“ donosi: Z Petersburga nadeszły wiadomości drogą okreśną, że na ostatnim posiedzeniu Dumy doszło do skandali niebywałych. Wśród ogólnego hałasu rzucano obelżywe wyrazy pod adresem cara i carsizmu. Ambasadorowie francuski i angielski zaznaczyli swe oburzenie w sposób ostentacyjny, wychodząc z loży dyplomatów.

Z całej Polaki.

Przyjazd dr. Rutowskiego. W końcu bieżącego miesiąca przybywa do Warszawy, prezydent m. Lwowa, dr. Rutowski. Na przyjęcie gościa tworzy się specjalny Komitet z przedstawicieli stronnictw politycznych i instytucji społecznych.

Rubli 100 000 dla inwalidów. Jak już donosiliśmy, jeden ze znanych filantropów warszawskich zadeklarował poważną ofiarę w sumie stu tysięcy rubli dla legionistów inwalidów.

Obecnie odbywają się narady prawników w celu zrealizowania tego wspaniałego zapisu na rzecz jednej z instytucji dobroczynnych.

Prawdopodobnie ofiara ta przeznaczona będzie dla specjalnego wydziału opieki nad inwalidami legionistami jednej z naszych poważnych instytucji, opiekujących się ofiarami wojny.

Poród na ulicy. We wtorek około 8 rano na ul. Złotej przed domem nr. 44 w Warszawie kobeta około lat 22 powiła niemowlę. Położnicę wraz z dzieckiem Pogotowie przewiozło do Instytutu położniczego przy ul. Starynkiewicza.

Śmierć złodzieja przy upadku z dachu. W nocy we wtorek zawiadomiono milicję w Warszawie, że na podwozu domu nr. 41 przy ul. Piłnej leży trup nieznanego mężczyzny, cały zbroczony krwią. Według zebraanych wiadomości, ustalono, że w nocy kilku złodziei usiłowało okraść skład ze skórami przy ul. Ś. to Janki nr. 21. Spłoszeni jednak złodzieje przez miejscowego stróża do mu, zaczęli uciekać, a widząc, że są tropieni przez funkcjonariuszy M. M., zaczęli się ukryć i jeden z nich wszedł na dach poczem usiłował zejść po rynnie. Rynna w trakcie tego się oberwała, złodziej zawisł na kominie i spadł na podwórze ponosząc śmierć na miejscu. Poznano w nim Jana Kulesze, lat 26.

Do Palestyny. Żargonowy „Moment“ pisze: „Oprócz różnych oficjalnych związków sjonistycznych. Ostatnimi czasy w Warszawie utworzyła się grupa z pośród młodzieży, studentów i inteligentów, którzy postanowili zaraz po wojnie pojechać do Palestyny, żeby tam znaleźć pracę.

Wszystkim tym, którzy oddali estatną posługę s. p.

MIKOŁAJOWI SZCZURKOWSKIEMU

a w szczególności czcigodnemu ks. Włodzimierzowi Mancłowi, za Jego bezinteresowność, ślada serdeczne „Bóg zapłać“

Rodzina.

Kronika.

+ Wiadomość kościelna. (i) Dziś tj. dn. 15 b. m. w kościele Ś. w. Ducha odbędzie się czterdziestogodzinne wystawienie N. Sakramentu. Nabożeństwo rozpocznie się o godzinie 7 rano procesją i litanją do Wszystkich Ś. w. Msze św. odprawiane będą o g. 9—10—i 11 ej. Nieszpory wraz z kazaniem odprawione będą o 5 tej po południu.

+ Orty i barwy narodowe polskie na tablicach gminnych. Jeneralne Gubernatorstwo w Lublinie wydało rozporządzenie, na podstawie którego każda gmina w obrębie c. i k. Zarządu wojskowego w Polsce może na tablicach z urzędowymi napisami umieszczać orla polskiego, uwidoczniać w tekście napisów urzędowych przynależność do Królestwa Polskiego i używać barw narodowych polskich.

+ Osobiste. W mieście naszym bawi p. Stanisław Dzierzbicki, kierownik Wydziału Skarbowego Rady Stanu.

+ „Wakreszenie Polski“ demonstrowany obecnie w kino teatrze „Louvre“ pod tym tytułem obraz historyczny na tie dziejów Polski jest wart widzenia tak ze względu na interesującą treść jak wspaniała wprost wystawa, a także prześliczne ilo akcji, która w paru pierwszych obrazach odgrywa się w murach prastarego i przepięknego Krakowa. Widzimy zatem Rynek Krakowski, Zamek Królewski na Wawelu i t. p.

Obrazy ze współczesnej wojny dają interesujące zdjęta legionowe, wzięcie Przemyśla i t. d.

Wystawa nadzwyczaj staranna i piękna stylowe kostjomy z czasów Kościuszkowskich tworzą skończenie interesującą całość, to też nic dziwnego, że sala „Louvre“ na wszystkich przedstawieniach jest pełna.

+ Przeciwko fałszowaniu banknotów. Komenda obwodowa opublikowała następujące obwieszczenie: W ostatnich czasach pojawiły się w obiegu handlowym w wielkiej ilości banknoty 500 rublowe. Mają one być fałszyktem rzekomo belgijskiego pochodzenia.

Ostrzega się przeto urzędownie, że posiadanie takich, a także innych banknotów rublowych — mniej lub więcej udane — znajdują się często w obiegu, przeto przy przyjmowaniu rosyjskich pieniędzy trzeba bardzo uważać, aby nie narazić się na szkodę majątkową.

+ Fałszywa waga. (i) Odstawiono do Urzędu Cechowania czegóż znalezione u G. Fr. fałszywe wagi i ciężarki.

+ Kradzież koni. Z zezajdu przy ul. Lubartowskiej № 16 skradziono właścicielowi P. M. parę koni z sianami.

+ Kradzież jabłek. (i) Z piwnicy A. Gerszentlita skradziono cztery skrzynie jabłek. W sprawie tej wszczęto śledztwo.

W eści do Rosji.

Mateusz Wypych z Oleśnik. gminy Fałstawice guberni Lubelskiej zapytuje braci swoich Sebestjana i Stanisława Wypychów, oraz Leona syna Sebestjana, ewakuowanych w roku 1915 z Oleśnik do Mińska guber. a także syna swego Filipa Wypycha wziętego do wojska rosyjskiego w roku 1913 Kaukaska armja 155 piechoty Kubicki pułk 12 rota czy są zdrowi i gdzie się znajdują i proszą o odpowiedź tą samą drogą Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk.

Zapytywani, czy są sjonistami, odpowiadają: Jesteśmy żydami, którzy chcą poświęcić swe siły własnej kolonji na własnej ziemi we własnym kraju historycznym. W grupie tej są inżynierowie, technicy, bardzo tam potrzebni; będzimy tam budowali koleje, mosty i t. d. Nie są oni sjonistami, nie jada dla idei, lecz dla znalezienia pracy. A jeżeli — mówią — ztąd wyniknie korzyść dla narodu żydowskiego, to tem lepiej. Grupa ta studjuje geografję Palestyny, uczy się hebrajskiego, ale wszystko to robi poza związkami sjonistycznymi.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— Nowe Koła Macierzy. Nasz korespondent z Klemensowa donosi: Ożywioną działalność w organizowaniu Macierzy rozpoczęły gminne Rady szkolne. W grudniu r. ub. otworzono Koło Macierzy w Mokrem Lipiu z biblioteką 200 tomów oraz zaprenumerowano kilka pism. Tegoż miesiąca odbyło się organizacyjne zebranie Koła Macierzy w Klemensowie. Po ukonstytuowaniu go i za twierdzeniu zabrano się raźnie do roboty: zamówiono pięć kompletów ksiązek dla okolicznych wiosek i zaprenumerowano dla 7 wsi dla każdej po 4 egz. różnych gazet, poczyniono starania o otworzenie w Gruszcze Zaporskiej szkoły. Jest w projekcie zorganizowanie w różnych miejscowościach odczytów z historii porobliczowej: odczyty te byłyby wygłaszane w świetle po wsiach. Na najbliższem posiedzeniu Koła w Klemensowie, które odbędzie się d. 18 b. m. zostaną wypowiedziane dwie pogadanki o Kollatsju i poecie wioskowym Ferdynandzie Kurasiu. Przed dwoma tygodniami zostało zawiązane Koło w Nieliszu.

Antoni B.

— Goście złodziejami. (i) W tych dniach proboszczowi parafji Bełżyce skradziono z przedaokoła podróżne futro, wartość około 350 rb. Kradzież spaliona została przez nieznaną podróżniczą, którym ks. proboszcz udzielił u siebie gościnności.

Na sceny i estrady.

Teatr Wielki.

Dziś piękna „Polska krew“ urozmaicona licznymi tańcami.

W piątek po raz drugi silna i efektowna sztuka z rosyjskiego Aleksandra Ostrowskiego „Łopownicy“ (Intrata posada).

Sobota zapowiada po południu po conach najniższych ładną i interesującą sztukę z węgierskiego „Familijska“ wieczorem po raz czwarty ostatnia nowość operetkowa „Jenerał huzarów“.

Najbliższymi nowościami będą w dziele operetki wznowienie „Zuzi“ a na koniec lutego „Halka“ St. Moniuszki.

Zespół komedjowy z dniem dzisiejszym rozpoczyna próby sceniczne z głośnej sztuki Gabrieli Zapolskiej „Nerwowa awantura“ niegranej w Lublinie.

PAMIĘTAJMY O
POTRZEBACH
SZKOLNICTWA
POLSKIEGO

+ Wieści o jeńcach. W obozie jeńców rosyjskich w Sofji znajdują się następujący jeńcy z Lubelszczyzny: Józef Sawicki i Franciszek Izdebski oraz Stanisław Sokółowski z Siedleckiego.

W obozie jeńców rosyjskich w Konstantynopolu przebywa Józef Kozicki z Lubelszczyzny.

+ Małoltni złodzieje. (j) Do piwnicy Chila Cuklermana przy ul. Krakowskiej-Przedmieście № 15 usiłowali zakraść się dwaj chłopcy w wieku lat 15 i 17 Józef Pietrzak i Bolesław Zajęczkowski. Obaj zostali przytrzymani i oddani do sądu który skazał Pietrzaka na miesiąc, a Zajęczkowskiego na półtora miesiąca więzienia.

+ O kradzież butów. (j) W dniu 1 lutego skradzione zostały buty u Sury Bromberg (Kawalska 1) podejrzane o kradzież tę Katarzyna Jurek i Antonina Komoda zostały zeskarżone do sądu. W tych dniach sąd pokoju rozpatrywał tę sprawę i skazał Katarzynę Jurek na 6 miesięcy, a Komodę na 4 miesiące więzienia.

+ Brak taksy. (j) Właściciele artykułów spożywczych na targu M. Sz. i R. G. skazani zostali na zapłacenie po 10 kr. kary za brak cen przy towarach sprzedawanych przez nich.

+ Za oszustwo. (j) Pociągnięto do odpowiedzialności sądowej A. R. z ul. Zamojskiej i J. N. (Początkow

pką № 3) za oszukiwanie kupujących przy sprzedaży cukru.

+ Konfiskata Skonfiskowano 22 funty mydła u A. W. z Kurowa, który zbiegł, zdążywszy ofiarować milicjantowi 1-rb. łapówki. Mydło ma być ofiarowane jednej z instytucji dobroczynnych.

+ Ofiary. Zamiast wianka na trumnę s. p. p. Władysława Welskiego, zmarłego w Stryjowie d. 4 lutego 1917 r. Mieczysław, Marja i Wiktorja Kupściowie z Orłowa składają 20 koron, po 10 k. na skarb wojskowy polski i na chleb dla głodnych.

— Kr. 10 na weteranów 1863 r. składa p. Radzikowski na ręce p. Wiercieńskiego.

! Kucharskie kr. 20 na sekcje

opieki nad chorymi Legionistami zamiast bytności na rancie dnia 3.2.

— Beziemiennie kr. 20 dla najbiedniejszych,

POPIERAJMY PRZEMYSŁ I HANDEL POLSKI.

Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich

sprzedaje — **DRZEWO** suche sosnowe, brzozone i dębowe.

SKŁADY: Syrena — Zamejska

Namiestnikowska, róg — Kenopnickiej № 2 — 228

DZIS

ciągnięcie głównej 6 klasy Królew. Węg. Lot. trwające cały miesiąc.

Główna wygrana w szczęśliwym wypadku 1,000,000 KORON.

Razem wygrawa w tej klasie 10,555,000 koron.

CENY LOSÓW URZĘDOWE.

Losy nasze powinny być zaopatrzone w czerwony okrągły stempel jak obok odbity Główna Agentura na Królestwo Polskie M. Morajne i S-ka, Lublin KAPUCYŃSKA № 1, (hotel Victoria).



Specjalne przesyłki frachtowe do i z Polski.

Expozytura w Szczakowej Agentury we wszystkich stacjach granicznych Królestwa Polskiego.

JOS. J. LEINKAUF

o. k. Narodowy spedytor.

Centrala: WIEN I, Halfardofurstrasse 9.

FILJE:

Berlin Św 52 Athenowerstrasse 8,
Buczę, Schweizer Grenze Ala,
Czerniowce, Kraków, Lwów,
Pontafel, Paryż

Przyjmowanie wszelkiego rodzaju międzynarodowych przesyłek koleją i okrętami. silinformacji udziela ę chętnie.

Nawozy sztuczne.

40|42% Sole potasowe i Kainit.

są wyborowymi nawozami pod zasiewy wiosenne i zapewniają obfite plony. Nierzwykale skutecznie działają przy uprawie wczesnych jarzyn, jęczmienia, owsa i ziemniaków. Należy wczas zaopatrzyć się w te wyborne środki nawozowe zwłaszcza, że nawozów azotowych i fosforowych obecnie trudno lub wcale nie można otrzymać.

Zamówienia przyjmuje:

Jeneralna Reprezentacja

Kalisyndykatu

Józef Karrach

206

Wiedeń (Wien) VI. Mariahilferstrasse 27.

SPROSTOWANIE.

W naszym ogłoszeniu z dn. 122 b. r. o sprzedaży świec nie pomieszczono № kuponu, co niniejszem prostujemy, prosząc o zamieszczenie № 17, za którym będą sprzedawane świece w ilości 1/4 funta po kor 260 hal. za 1 funt. 245

Dnia 12 b. m. o godzinie 5 1/2 wieczorem z zajazdu przy ulicy Lubartowskiej w 16 skradziono Klacz maści kasztanowatej znaki szczególne: ogon konopaty roztrzępany, przy osadzie rozpięnięte kopyto u przedniej nogi i białe nogi popęciny prawa wyżej, lewa niżej z gatunku perse onów gruba i szeroka. Ktoby o niej w edział prosię dać znać za nagrodą 2-0 rb. pod adresem poczta Lubartów gm. Niemce wieś Stoczek, Piotr Małek. 2-0

Poszukuję mieszkania 3 pokoje lub 2 duże Wiadomość Ewangel cka 8 Ekspozytura Bentrlneg i-waRol. 201

Kucharka władająca językiem niemieckim lub węgierskim potrzebna do kuchni Oficerskiej w Lublinie. Oferty składać w Biurze Dzienników i Ogłoszeń „Rekord” Kapucyńska 2. 198

Sklep do odstąpienia Królewska 11 9-1

Fortieplan zagraniczny krótki czarny ton silny mało używany do sprzedania rubli 340 Gubernatorska 7 m. 3. 197

Mody co dwa tygodnie świeżo otrzymuje księgarnia Kazimierza Kottarskiego Krakowskie-Przedmieście 189

Monter i Majster tartaku przyjmie budowę tartaku lub posadzi majstra Wiadomość w Administracji Ziemi. 152

Zgubiono w sobotę między 2 a 3 w przejeździe od teatru przez Szpitalną Gubernatorska Krakowskie cukierni Rutkowskiego książkę kandydę Zaleskiego „Przed ślubem” Znalazca zechce odnieść za nagrodą Zamojska 9 m. 8 187

Zgubiono w piątek spinę do mankietu złotą z brylancikiem i rubinkami. Znalazca zechce odnieść za nagrodą 5 rubli złotem Namiestnikowska 18 m. 18. Między 1 3 popołudniu. 191

NAJTANIEJ



DOM HANDLOWY

APOLINAR Y SCHMALHOFER

W LUBLINIE,

ulica Początkowska Nr. 2, róg rak.-Przedm. nad Cukiernią I-sze piętro.

CRUSTKI

SUKNA I KORTY
NA UBRANIA MĘSKIE
SPORTOWE I ZWYKLE.

WEŁNY JEDWABIE
NA SUKNIE, BLUZKI,
KOSTJUMY PALTA I t. p.

Barchany, Cajgi,
Płótna, Adryany
i w. w. innych.

PLEDY

Karty żywnościowe na miesiąc LUTY.

Magistrat m. Lublina

Wydział Apropowizacyjny

podaje do wiadomości ogółu, że karta żywnościowa składa się: z 8 kuponów na mąkę za któremi można nabywać po 160 gr. mąki, czyli za każde 4 kupony 1 1/2 funta mąki co 15 dni, 4 kuponów na kaszę, po pół funta kaszy na tydzień, 20 kuponów na chleb po 210 gr. chleba za kupon, bez prawa zamiany na mąkę. Na każdy bochenek chleba należy wydać 8 kuponów, na cukier 2 kupony, po 1/4 funta cukru za kupon na pół miesiąca, 10 kuponów na produkty z których upoważnia do nabycia w ciągu miesiąca:

- № 11 — 2 funty soli
- № 12 — 1/4 funta kawy naturalnej
- № 13 — 1/4 „ „ słodowej
- № 14 — 1/8 funta kakao
- № 15 — 1/8 funta herbaty
- № 16 — 1/4 funta mydła
- № 17 — 1/4 „ świec
- № 18 — 1/2 „ marmelady.

Karta opałowa na m. Luty składa się: z 4-ch kuponów na węgiel po 1/4 kwarty za kupon, 12-tu kuponów na węgiel, lub drzewo po 1 pudzie węgla za kupon.

Uwaga: Za kupony mączne można nabywać chleb po 210 gr. chleba za kupon. 246

Prasowanie

odczyśczenie i odświeżanie garniturów męskich i palt

— o r a z —

reperacja futer

Ceny przystępne. Robota staranna

LEOKADJA URBAN

Jezuicka 19 m. 4. 208

DENTYSTKA

Z. Sławińska

wznowiła przyjęcia

Namiestnikowska 13.